

Posłaniec Serca Jezusowego

marzec 2015



Posłaniec Serca Jezusowego

ukazuje się w Polsce od 1872 r.
wspólna publikacja z **Posłańcem Serca Jezusa** (ukazuje się w USA od 1917 r.)



miesięcznik Apostolstwa Modlitwy

redaktor naczelny: ks. Stanisław Groń SJ

zastępca redaktora naczelnego: ks. Tomasz Oleniacz SJ

rada programowa: ks. Jakub Kołacz SJ, ks. Ryszard Machnik SJ, ks. Jerzy Sermak SJ

sekretarz redakcji: Katarzyna Kmiecik

redakcja: Grażyna Berger

sekretariat i prenumerata: Katarzyna Kmiecik

współpraca: Zenobia Białas-Świerad, ks. Stanisław Biel SJ, ks. Piotr Blajerowski SJ, Barbara Cabała, ks. Tadeusz Chromik SJ, ks. Bogdan Długosz SJ, Jan Gać, ks. Robert Janusz SJ, ks. Jan Konior SJ, Helena Lis, ks. Stanisław Łucarz SJ, ks. Ryszard Machnik SJ, Filip Musiał, ks. Andrzej Pełka SJ, ks. Jacek Poznański SJ, ks. Jerzy Sermak SJ, ks. Jacek Siepsiak SJ, Mikołaj Świerad, ks. Artur Wenner SJ, ks. Dariusz Wiśniewski SJ, ks. Marek Wójtowicz SJ

opracowanie graficzne: Joanna Panasiewicz; Studiotak.pl

adres redakcji: ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. 12 62 93 291; fax 12 42 95 003

e-mail: redakcja@poslaniec.co; www.poslaniec.co

Rok 144, nr 3, marzec 2015

POSŁANIEC SERCA JEZUSOWEGO

wydawca: Wydawnictwo WAM, Księża Jezuici

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. 12 62 93 200, fax 12 42 95 003

Vol. 99, No. 3, March 2015

POSŁANIEC SERCA JEZUSA (USPS 439-520) is published monthly for \$35.00 a year in USA (Canada \$45.00), by the POLISH JESUITS, 4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903. Periodicals Postage Paid at Chicago, IL. POSTMASTER: Send address changes to „Posłaniec Serca Jezusa”, Jesuit Fathers, 4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903

wydawca: Księża Jezuici

4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903; tel. (773) 588-7476; fax: (773) 588-6517

druk: Z.G. COLONEL s.j., ul. Nad Drwiną 4b, 30-741 Kraków; planowany nakład 14 000

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

ZA ZEZWOLENIEM WŁADZY KOŚCIELNEJ; Nr indeksu 37250

na okładce: CNS photo

Drodzy Czytelnicy!

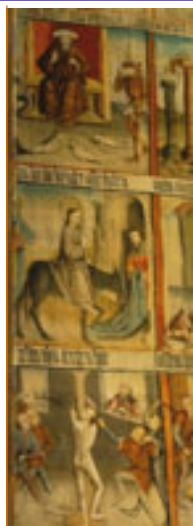
Przeżywamy Wielki Post. To może być dobra okazja, abyśmy żarliwiej modlili się, byli ofiarni i dobrzy dla bliźnich. Warto nasze serca i umysły wyciszyć ze zgiełku codzienności i owocnie przeżyć parafialne rekolekcje. Uczestniczymy też w tradycyjnych praktykach religijnych, jakie Kościół ma dla wiernych w tym czasie: Gorzkich żalach, Drodze krzyżowej. One przez wieki były dobre dla ducha i ciała, i takimi wciąż pozostają!

Lektura naszego miesięcznika wprowadza w klimat tego okresu liturgicznego. Pomocą z pewnością będą biblijne komentarze do pięciu niedzielnych Ewangelii, jakich w marcu słuchać będziemy podczas Eucharystii. Zaproponowane krótkie rozważania stacji Drogi krzyżowej, napisane przez ks. Bronisława Mokrzyckiego SJ, niech będą okazją do uwielbienia Boga za Jego miłość, jaką nam objawił w swoim Synu Jezusie Chrystusie i w Jego przebitym Sercu. Jan Gać w artykule *Aresztowanie Jezusa* zastanawia się, czy możliwa była obecność rzymskich żołnierzy podczas aresztowania Jezusa? O unikatowym wielkopostnym dziele malarskim pisze Witold Hermaszewski w tekście *Żytańska zasłona wielkopostna*. Poznamy burzliwe dzieje i przeznaczenie tej pięknej, starej liturgicznej zasłony. Na pytanie, dlaczego od 5. Niedzieli Wielkiego Postu w kościołach w Polsce zasłania się krzyże, odpowiadam w artykule *Zakryty, by zajaśnieć*. W tekście ks. Jana Koniora SJ *Apostołowie Jezusowego Serca* ukazani zostali jezuici rozmiłowani w duchowości pasyjnej Serca Bożego.

Ponadto w numerze marcowym poznamy *Trzeci dar Bożego Serca*. Przedstawia nam go włoski jezuita Ottavio de Bertolis. Jak co miesiąc, będziemy mogli zapoznać się z komentarzami do papieskich intencji: powszechnej i ewangelizacyjnej, przygotowanymi przez księży Piotra Blajerowskiego SJ i Roberta Janusza SJ. Natomiast z recenzji *Zapomniane dobro* dowiemy się o ciekawej książce jezuity Jana Koniora *Moc postu*. Dorosli mogą przeczytać dzieciom opowiadanie zatytułowane *Rekolekcje* i rozwiązać krzyżówkę z nagrodami.

Wszystkim życzę miłej lektury i dobrego przygotowania do Świąt Wielkanocnych.

ks. Stanisław Groni S.J.



marzec w kalendarzu kościelnym.....

6

podróże.....Witold Hermaszewski



Żytawska zasłona wielkopostna

6

intencje papieskie.....ks. Robert Janusz SJ

Intencja powszechna

10

.....ks. Piotr Blajerowski SJ

Intencja ewangelizacyjna

56

słowo życia.....ks. Bogdan Długosz SJ



Zmieniona perspektywa

11

.....ks. Artur Wenner SJ

Oczyszczenie serca

26

.....ks. Stanisław Biel SJ



Wołanie z krzyża

38

.....ks. Stanisław Groń SJ

Godzina uwielbienia Jezusa

51

.....ks. Dariusz Wiśniewski SJ



Czy jestem gotów?

62

modlitwa.....ks. Bronisław Mokrzycki SJ

Droga krzyżowa

12

rok liturgiczny.....Jan Gać

Aresztowanie Jezusa

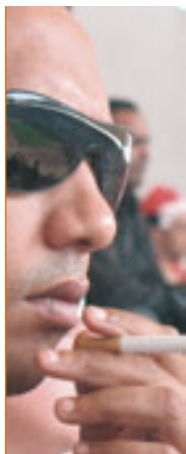
20

.....ks. Stanisław Groń SJ



Zakryty, by zajaśnić

33



terapia duchowa.....	ks. Stanisław Łucarz SJ	
◁	Od zazdrości do nienawiści	24
formacja.....	ks. Jacek Poznański SJ	
	Szczypta jezuickiej ascezy	27
patron miesiąca.....	ks. Marek Wójtowicz SJ	
◁	Od ciemności ku światłu	30
duchowość Apostolstwa Modlitwy.....	ks. Marek Wójtowicz SJ	
	Jakie piękno zbawi świat?	39
kult Serca Jezusa.....	ks. Ottavio De Bertolis SJ	
◁	Trzeci dar Bożego Serca	42
.....	ks. Jan Konior SJ	
	o. Paweł Warchoń OFMconv	
	Apostołowie Jezusowego Serca	47
życie Apostolstwa Modlitwy.....		44
historia.....	Piotr Stefaniak	
◁	Komunistyczny obóz pracy dla zakonnic	52
.....	Filip Musiał	
	Generał „Niedźwiadek”	57
dla dzieci.....	Mikołaj Świerad	
◁	Rekolekcje	60
ciekawa książka.....	o. dr hab. Paweł Warchoń OFMConv	
	Zapomniane dobro	63
serce za Serce.....		64

Marzec w kalendarzu kościelnym

1 2. Niedziela Wielkiego Postu (B)

4 Św. Kazimierza Królewicza

7 Świętych męczennic

Perpetuy i Felicyty

8 3. Niedziela Wielkiego Postu (B)

15 4. Niedziela Wielkiego Postu (B)

18 Św. Cyryla Jerozolimskiego,

biskupa i doktora Kościoła

19 Św. Józefa – Oblubieńca NMP

22 5. Niedziela Wielkiego Postu (B)

25 Zwiastowanie Pańskie

29 Niedziela Palmowa (B)

6

MARZEC 2015 POŚLANIEC SERCA JEZUSOWEGO

Żytawa to niewielkie miasteczko tuż obok zbiegu granic Polski, Czech i Niemiec. Niewielu Polaków wie, jak niezwykle i bardzo cenny zabytek przechował się tam z czasów średniowiecza. Jest nim unikatowa dekorowana tkanina służąca do zasłaniania ołtarza na czas Wielkiego Postu. Nie ma ona żadnej analogii na ziemiach Polski, warto więc coś więcej o niej wiedzieć i pojechać do Żytawy, żeby ją obejrzeć.

Do czasu wynalezienia czcionki drukarskiej (ok. 1450 r.) Biblia była przepisywana ręcznie i była bardzo droga. Reformacja przyczyniła się do przetłumaczenia Biblii na języki narodowe, a tani druk zwiększył znacznie krąg czytelników. Do tego okresu sceny z Pisma Świętego malowano na ścianach kościołów lub na tkaninach. Z biegiem czasu dawne polichromie zamalowano, a płótna zwinięto i zapewne porzucono na strychach. Przetrwały tylko nieliczne. Jest ich 18: 13 w Austrii, 2 w Szwajcarii, po jednym w Lichtensteinie, w Niemczech i we Włoszech, a żytawskie płótno przetrwało za regałami książkowymi w miejskiej bibliotece.





Żytawska zasłona wielkopostna

Historia

Dzieje tego płótna są równie frapujące, jak jego wartość artystyczna. Artysta nie jest znany, ale istotne podobieństwa do polichromii we franciszkańskim kościele św. Jana w Żytawie sugerują, że w tamtym kręgu trzeba szukać autora. 600 lat temu Żytawa była mała, ale w czasie wojen husyckich uciekli tam franciszkanie z Pragi oraz biskup z Ołomuńca. Powstał więc krąg intelektualny zdolny do zlecenia wartościowego dzieła. Miesz-

fot. Witold Hermaszewski

kańcy Żytawy oglądali zasłonę przez 200 lat. Trwała ona na swoim miejscu do 1684 roku. Zapewne podziw dla skali dzieła oraz wielkiego talentu artysty chronił ją przed wyrzuceniem. Jednak w 1672 roku miejscowy poeta z żalem opisał ją jako „rozdartą i dziurawą”.

W 1757 roku pożar doszczętnie zniszczył miasto. Zginęło 500 osób, a sklepienia kościoła św. Jana zawaliły się. Płótno znikło; uważano, że zostało wtedy zniszczone. Jednak w roku 1840 odnale-



ziono je za regałami miejskiej biblioteki. Nikt nie wie, jak tam trafiło, ale zapewne było to przed pożarem, a ci, którzy je tam ukryli, zginęli potem w żywiole. Biblioteka ocalała dzięki bohaterstwu jej gospodarza. Znaleźisko stało się sensacją i eksponowane było w Muzeum Saksońskiego Stowarzyszenia Starożytności w Dreźnie, bo Żytawa nie miała sali wystawowej na tak wielkie dzieło. W 1876 roku płótno wróciło do Żytawy.

Niewiele brakowało, aby liczący ponad pół tysiąca lat zabytek przepadł zupełnie po II wojnie światowej. W obawie przed nalotami wywieziono go do piwnic ruin klasztoru Celestynów w Oybinie. Nieopodal żołnierze radzieccy urządzili sobie w lesie łaźnię polową, wykorzystując znalezione mocne, lniane tzw.

Wielkie Płótno Wielkopostne i budując z niego namiot. Podarli je na 17 kawałków, zrobili dziury do zaczepienia liniek... Przez kilka miesięcy dym, gorąca para od środka i deszcz z zewnątrz atakowały bezcenne malowidła. Na szczęście „łaźnia” została porzucona w lesie, a okoliczni mieszkańcy znaleźli ją. Wiedząc, jak cenna jest ta zasłona, zwinęli ją i zabrali. Dobre pigmenty malarskie nie wypłukały się do końca i uszkodzona tkanina przetrwała skrajną próbę.

W czasach byłego NRD eksponowanie religijnego dzieła było politycznie niepoprawne. Leżało więc zwinęte w magazynie muzealnym. Nie wspominały o nim popularne przewodniki po Saksonii i Łużycach. Dopiero po zjednoczeniu Niemiec przeprowadzono konserwację zabytku. W latach 1994-1995 podjęła się tego szwajcarska Fundacja „Abegg-Stiftung” z uwagi na światową rangę artystyczną dzieła. Do ekspozycji przeznaczono kościół Świętego Krzyża. Płótno wisi w specjalnej (największej w świecie) gablocie.

Treści ideowe

Zasłona ma 8,2 m wysokości i 6,2 m szerokości. Powstała w 1472 roku z fundacji żytawskiego kupca handlującego przyprawami. Przeznaczona była do zasłaniania prezbiterium kościoła św. Jana w Żytawie na okres od środy popielcowej do środy w Wielkim Tygodniu. Jej znaczenie symboliczne było podwójne: zasłanianie ołtarz z Najświętszym Sakramentem, krzyże i relikwie oraz tworzenie przegrodę dla wiernych, którzy musieli czekać i pościć. Zwyczaj opisał w 1000 roku angielski opat klasztoru w Winchester; w czasach gotyku białe lub niebieskie zasłony zyskały dekoracje malarskie.

fol. Witold Hermaszewski

Zasłona z Żytawy przedstawia sceny z Pisma Świętego: 45 scen zaczerpnięto ze Starego Testamentu, 29 z Nowego Testamentu, a 6 z ksiąg apokryficznych. Początek narracji w lewym górnym rogu stanowi obraz stworzenia świata, kończy zaś ją Sąd Ostateczny w prawym dolnym rogu. Zasłonę ogląda się, jakby czytając stronę. Wykonano ją z 6 pasów tkaniny połączonych jeszcze przed malowaniem. Na obrzeżach są przedstawienia czterech ewangelistów, herby Czech i Żytawy, postać Mojżesza oraz herb i podobizna fundatora, a także liczne zwierzęta. Poszczególne sceny są dość duże, mają wymiary 65x65cm, by oglądający je mógł odczytać ich treść (także tych umieszczonych wysoko, w górnym rzędzie). Sceny poukładane są poziomo w dziesięciu pasach zawierających po dziewięć kwater. Wszystkie są podpisa-

ne. Jest to typowe późnogotyckie malarstwo kwaterowe. Cechuje je sztywny podział liniowy.

Spośród scen nawiązujących do ksiąg apokryficznych na uwagę zasługuje *Maryja obalająca w Egipcie pogańskie bóstwa*. Według apokryfu podczas ucieczki Świętej Rodziny do Egiptu z cokołów spadały figury pogańskich bożków. Na płótnie Maryja przedstawiona jest z Dzieciątkiem na ręku w pozie królewskiej; nie jest to ucieczka z Betlejem. Matka Boża odziana jest w purpurę i niebieską suknię (oba kolory w średniowieczu były symbolami władzy monarszej). Tuż obok Niej spadają z cokołów i tłuką się na kawałki pogańskie figury.

W Żytawie zachowała się też tzw. Mała Zasłona Wielkopostna, renesansowa z 1573 roku.

Witold Hermaszewski



Droga krzyżowa

Rozważając drogę krzyżową Pana naszego Jezusa Chrystusa, całym sercem bądźmy przy Nim. Niech wszystkie nasze myśli, uczucia, a przede wszystkim decyzje będą przy Panu, który za nas cierpiał rany i wciąż je cierpi, w każdym człowieku i w całej ludzkości, w swoim Mistycznym Ciele – świętym Kościele. Uwielbiamy Boga Ojca i dziękujemy za Jego miłość, jaką nam objawił w swoim Synu, Jezusie Chrystusie, w Jego ukrzyżowanym Czułowieczeństwie.



Stacja I SĄD

Tłumy, które jeszcze niedawno wołały *Hosanna!*, teraz krzyczą: *Ukrzyżuj!* Wszystko zmieniło się w ich sercach. Jezus milczy. A my? Kiedy ludzie będą nas wychwalać i kiedy ci sami ludzie będą z nas szydzić, zachowajmy milczenie serca, mocą milczenia Pana. Gdy On będzie naszym wszystkim, będziemy mocni.

Stacja II KRZYŻ

Syn Boży bierze na swoje ramiona krzyż wtłoczony przez ludzi, a mówi, że ten „kielich” otrzymuje od Ojca. Nie rozumiem i nie nauczę się Chrystusa, jeżeli codziennie nie wezmę krzyża. Trzeba powiedzieć sobie: „Ten krzyż, który dzisiaj mnie spotyka, który ludzie wtłaczają na moje barki, to jest krzyż dany mi przez Pana, a więc dobrze do mnie dopasowany”. I trzeba ukochać ten „mój” codzienny krzyż.



Stacja III PIERWSZY UPADEK

Oto pierwszy upadek. Tradycja podaje, że Pan powstał z tego upadku i szedł drogą krzyżową dalej. Muszę być przygotowany na to, że choć chcę dobra, narzuca mi się zło, i... upadam. Co wtedy robić? Nie leżeć, lecz wstawać – podrywać się i zaczynać od nowa. A to możliwe jest tylko w jedności z Panem dźwigającym krzyż.





Stacja IV MATKA

Jezus i Maryja. Matka i Syn. Spotkanie. Milczenie. Obecność. Ofiarowanie się: „Matko, weź! Synu, weź!”. Patrzymy i uczymy się: im bliżej Boga, tym niekoniecznie łatwiej. Może być przeciwnie – więcej bólu i cierpienia, więcej doświadczeń. A na pewno zawsze jest więcej miłości. Umiejmy to co trudne sublimować, ukierunkowywać wyżej: na Pana ukrzyżowanego i Matkę Bolesną.



Stacja V CYRENEJCZYK

Tradycja mówi, że w trakcie niesienia krzyża przymuszony Cyrenejczyk został świętym – przymus stał się wyborem. Nawet kiedy najpierw niechętnie coś podejmujemy, wchodzimy na drogę, która na końcu może okazać się wspaniałą wygraną. Kiedy przyłożymy rękę do krzyża bliźniego, ten krzyż przemieni nas w świętych, bo kiedy się go niesie, poznaje się Pana.

Stacja VI WERONIKA

Tradycja mówi o odbiciu twarzy Zbawiciela na chuście Weroniki. Każdy odruch serca wobec cierpiącego człowieka jest uczynkiem wobec samego Zbawiciela i pozostawia w darze odbicie Oblicza Boga w tym sercu. Czyniący dobro człowiek innym ukazuje Boga, jest niczym Jego obraz, niczym chusta Weroniki. Dlatego chętnie ocierajmy pot i łzy, i krew naszych bliźnich.



Stacja VII DRUGI UPADEK

Przy tej stacji lepiej rozumiemy prawo życia duchowego, że człowiek, będąc słabym, upada nie tylko raz. Powinniśmy zatem uzbroić się w cierpliwość i wielkoduszość i nie mówić, a nawet nie myśleć w ten sposób: „Przecież już raz powiedziałem, przecież już raz przebaczyłem”. Nie szkodzi. Po raz drugi można upaść i po raz drugi można powstać. I trzeba pomóc bliźniemu przy drugim powstaniu, nie upokarzając i niczego nie wypominając.





Stacja VIII

NIEWIASTY

Łatwo jest pocieszać innych, kiedy nam samym jest dobrze. Ale kiedy cierpimy, może pojawić się pokusa zamknięcia się w sobie, bo ból zamyka serce. Nie wolno dać się zasklepić bólowi! Właśnie wtedy trzeba rozerwać kajdany egoizmu, zapomnieć o sobie, o swoim cierpieniu, rozewrzeć szeroko wrota serca i iść ku innym, żeby pomagać.



Stacja IX

TRZECI UPADEK

Nigdy nie wolno zwątpić w człowieka. Z każdego upadku możliwe jest podniesienie się ku nowemu, lepszemu życiu. Nigdy nie wolno się zniechęcać ani innym, ani sobą. Jedyna przegrana w życiu wewnętrznym to zniechęcenie! Póki żyjemy, wszystko jest do naprawienia. Dlatego wciąż zaczynamy od nowa w imię Pana, który się męczy na drodze krzyżowej własnej i na drodze krzyżowej ludzkości.

Stacja X ODARCIE Z SZAT

Jakież wielkie ubóstwo Syna Bożego! Ta stacja jest symbolem odarcia ze wszystkiego. Symbolem tego, że pozostaje tylko krzyż i... Pan. Tego nam nikt nie zabierze: Pana i krzyża. I to wystarcza. A my się tak boimy, by nas czegoś nie pozbawiono. Chrystus pokazuje nam, że bogactwo jest w ubóstwie, jest w tym, żeby dawać. Dawać, nie lękając się!



Stacja XI PRZYBICIE

W samo południe, tak świadomie, tak „na zimno” przybijają Człowieka do krzyża. Pomyślmy, ile to razy ludzie siebie nawzajem przybijają do krzyża. To nie muszą być gwoździe, to mogą być słowa, postawy, znaczące milczenie. Warto przy tej stacji szczerze prosić: „Panie, naucz mnie miłować każdego człowieka, zwłaszcza tego najtrudniejszego, nie przybijając Ciebie w nim”.





Stacja XII ŚMIERĆ

Stwórca umiera, śmierć zostaje pokonana! Życie wschodzi w umieraniu. Patrzmy, jak wygląda szczyt. Wszyscy tam narodziliśmy się – w przebitym Sercu Jezusa, w tym Sercu, które zmieściło w sobie wszystkie bóle i niesprawiedliwości świata, bo ukochało do końca i objawiło się nam po to, żebyśmy się nauczyli miłować. Tylko Jezus Chrystus objawia miłość, daje ją nam i zarazem jej uczy. Nauczyć się miłować może tylko ten, kto zawierzył temu Mistrzowi.



Stacja XIII ZDJĘCIE Z KRZYŻA

Matka trzymająca na rękach martwe ciało swojego Syna, chociaż dotyka klęski, wierzy, że ostatecznie to jest zwycięstwo. W tym poranionym ciele Syna wzrokiem wiary widzi Nowy Raj. Kontemplujmy moc wiary Serca Maryi. Nie bójmy się, kiedy widzimy jakby klęskę Bożych obietnic i ruinę naszych nadziei. Jeśli wytrwamy, na pewno czeka nas zwycięstwo! Niech Matka Bolesna wyprosi nam siłę na takie chwile próby.

Stacja XIV GRÓB

Chrystusowy pusty grób to jakby wrota otwarte w wieczność, w nowy wymiar życia, ku któremu pielgrzymujemy. Dlatego nie trzeba bać się porażek, klęsk, nawet definitywnych jak grób. Nie trzeba bać się złożonych do grobu naszych ludzkich nadziei. Powiedziano, że istnieje taka ziemia, w której każdy kwiat i każde ziarno wszędzie i zakwitnie. Jest nią właśnie grób Jezusowy.



*Droga krzyżowa w kościele Świętej Trójcy w Nowym Sączu,
Józef Ruchała; fot. Krzysztof Bocheński*

Chcemy tak, jak Ty, Panie Jezu, przejść drogą krzyża,
bo wierzymy i wiemy, że z Tobą jest to zawsze droga
ku zmartwychwstaniu. Dziękujemy za dar Odkupienia,
za Twoją niepojętą miłość, a także za dar tej
drogi krzyżowej i wszystkich łask, jakich nam przez
nią zechcesz udzielić. Amen.

ks. Bronisław Mokrzycki SJ
Mnieście uczynili. Droga krzyżowa



Od ciemności ku światłu

Święty Jan od Krzyża (1542-1591) należy do największych mistyków Kościoła. Jego dzieła napisane w modlitewnym zachwycie nad tajemnicą Boga nie przestają być na nowo odczytywane. W swojej ojczyźnie został uznany za jednego z głównych twórców literackiego języka hiszpańskiego. Jego poezja nasycona jest chrześcijańskim doświadczeniem, zaś proza jest pełna symbolicznych wyrażeń. Hiszpański święty został obdarzo-

ny mistycznym doświadczeniem Trójcy Świętej, które osiągnęło apogeum w celi więzienia w Toledo (1577 r.), gdzie został zamknięty przez współbraci karmelitów, gdy postanowił przeprowadzić reformę zakonu.

Jan de Yepes urodził się w ubogiej rodzinie w Hiszpanii, w Fontiveros niedaleko Avili w 1542 r. Bardzo wcześnie zmarł jego ojciec, a matki nie było stać na posłanie go do szkoły. Dlatego od

CNS photo

wczesnych lat pracował jako tkacz, krawiec i pielęgniarz w szpitalu. Bardzo pragnął się uczyć i kiedy już zgromadził odpowiednią sumę pieniędzy, zaczął naukę w szkole prowadzonej przez jezuitów w Medina del Campo (1559-1563). Tam pod okiem o. Bonifacego nauczył się pięknie pisać w języku kastylijskim. Mając 21 lat, wstąpił do zakonu karmelitów, który w drugiej połowie XVI w. przeżywał duchowy kryzys. Jan zaledwie rok po święceniach zastanawiał się, czy nie wstąpić do kartuzów.

W takim stanie ducha w 1567 r. spotkał św. Teresę z Avili, która przeprowadzała wtedy reformę zakonu sióstr karmelitanek. Doświadczona mistyczka od razu rozpoznała w nim czystego człowieka, zakochanego w Panu Bogu, i zaproponowała mu przeprowadzenie reformy w męskiej gałęzi karmelitów. Po krótkim zastanowieniu o. Jan dał się przekonać. Nie wiedział, jak wiele cierpień przysporzy mu to zadanie. Zamierzał zachęcać swoich współbraci do powrotu do pierwotnej gorliwości, do modlitwy i do praktykowania surowych umartwień, ale napotkał wielki opór ze strony karmelitów trzeźwickowych, którzy oskarżali go o różnego rodzaju dziwactwa i dzielenie wspólnoty. Konflikt narastał. Z Rzymu został przysłany wizytator do zbadania sprawy na terenie Hiszpanii.

W tym niełatwym czasie wielką pociechą dla o. Jana były jego nieustanne rozmowy z Bogiem, częsta lektura i medytacja Pisma Świętego, długie adoracje Najświętszego Sakramentu oraz codzienne powierzanie swojego życia Bożej Opatrzności. Właśnie pośród największych prób i przeciwności, gdy w 1577 r. był przez swoich współbraci uwięziony

w Toledo, powstawały najgłębsze i najpiękniejsze dzieła hiszpańskiego mistyka, m.in. poemat *Żywy płomień miłości*, w którym opisał on działanie Ducha Świętego w sercu ucznia Jezusa.

W *Drodze na górę Karmel* święty omawia kolejne etapy, przez jakie musi przejść człowiek wiary, by dojść do coraz doskonalszego zjednoczenia z Bogiem. Mistyk pomaga nam wejść w rytm tajemnicy paschalnej Jezusa Chrystusa, który przez swoją mękę i śmierć na krzyżu przywrócił nam nadzieję nowego życia w Bogu.

W poemacie *Noc ciemna* znajdujemy opis duchowej sytuacji człowieka: *O nie-szczęśliwa dolo naszego żywota! W jakim niebezpieczeństwie tutaj żyjemy i z jaką trudnością poznajemy prawdę! To, co jest najjaśniejsze i najprawdziwsze, wydaje się nam ciemne i niepewne. Uciekamy też od tego, czego najwięcej powinniśmy szukać.*

Sarkofag św. Jana od Krzyża; Felix Granada, 1927



Idziemy za tym, co jest dla nas zrozumiałe i jasne, choć jest to dla nas najgorsze i na każdym kroku szkodliwe. W jak wielkim niebezpieczeństwie i niepewności żyje człowiek! Jego bowiem wzrok, który powinien by prowadzić do Boga, pierwszy uwodzi go i oszukuje. Jeśli więc chcemy być pewni drogi, musimy zamknąć oczy i wejść w ciemności. Wtedy dusza będzie bezpieczna od nieprzy-

jaciół, którymi są jej domownicy, czyli jej zmysły i władze! (Księga II, 12).

Święty Jan od Krzyża przez całe życie kontemplował piękno Jezusa Chrystusa, Słowo, które stało się Ciałem. Chrystus był dla niego pełnią Objawienia: *Dzisiaj, w obecnym okresie łaski, kiedy wiara jest już utwierdzona w Jezusie Chrystusie i ogłoszone jest już prawo Ewangelii, nie ma potrzeby pytać Boga dawnym sposobem ani też nie potrzeba, by przemawiał jeszcze i odpowiadał, jak wówczas. Dał nam bowiem swego Syna, który jest jedynym Jego Słowem – bo nie posiada innego – i przez to jedno Słowo powiedział nam wszystko naraz. I nie ma już nic więcej do powiedzenia.*

Będąc przełożonym zreformowanej wspólnoty karmelitów bosych, w dzień Bożego Narodzenia o. Jan chodził od celi do celi, oznajmiając letrillę o Słowie Bożym:

*Dziewica Przenajświętsza
Ze Słowem Bożym w łonie
Do ciebie przyjdzie z drogi
Jeśli Jej dasz schronienie.*

Święty Jan od Krzyża zmarł w osamotnieniu 14 grudnia 1591 r. w klasztorze w Ubedzie w wieku 49 lat. Jego relikwie znajdują się w Segowii. Kanonizowany został w 1726 r. Z okazji obchodów 400. rocznicy jego śmierci Jan Paweł II napisał specjalny list, w którym podkreślił aktualność jego mistyki w świecie, stawiającym często Boga na marginesie kultury. I znowu św. Jan od Krzyża jak światło promienieje pośród ciemności niewiary, prowadząc nas do Jezusa Chrystusa, Światłości świata.

ks. Marek Wójtowicz SJ



fot. Jan Gac

Godzina uwielbienia Jezusa

5. Niedziela Wielkiego Postu; 22 III 2015
Ewangelia: J 12, 20-33

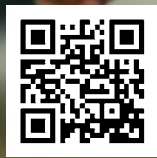


Wielu chce poznać Jezusa, Jego naukę i przyłączyć do Niego, podobnie jak chcieli Go poznać starożytni Grecy, którzy przybyli do Jerozolimy. Czy dzisiaj jest ktoś, kto by ich do Jezusa zaprowadził, jak Filip i Andrzej Greków? Spragnieni spotkania z Jezusem powinni szukać Go w Kościele, w Ewangelii, w znaku krzyża i wśród chrześcijan. Przez uczniów Pana przychodzi się do Jezusa. Ludzie powinni szukać Jezusa także w swoim sercu, w którym On chce przebywać.

Pan nie odpowiada na prośbę Greków, ale daje odpowiedź swoim uczniom, którzy mają kontynuować Jego misję. Zobaczyć mogą Go wszyscy, i to wywyższonego na krzyżu! Tam zniszczony zostanie podział na pogan i Żydów, dalekich i bliskich; pokonana zostanie śmierć. Objawiony zostanie Bóg miłości, zupełnie inny niż ludzie Go sobie wyobrażają. Kto chce Go zobaczyć, niech patrzy na Jego wywyższenie na krzyżu! Tam ukazuje się Jego chwała i życie ziarna, które obumiera, aby wydać plon. Życie, którego się nie ofiarowuje, jest martwe. To, które ginie, jest miłością i propozycją dla każdego ucznia Chrystusa w każdym miejscu i czasie. Ukrzyżowanie Jezusa to godzina uwielbienia Syna i Ojca. Na życie Jezusa trzeba spojrzeć z tej perspektywy. On w tej godzinie doświadcza smutku, lęku, niesprawiedliwej, haniebnej śmierci i opuszczenia, ale imię Ojca zostaje uwielbione w Synu, a świat poznaje miłość Boga i dokonuje się sąd nad Szatanem, który jest źródłem kłamstwa i śmierci. Krzyż Jezusa to Jego wywyższenie i chwała, i przyciąganie do siebie wszystkich. Przyciąganie trwające ciągle, nikogo nie wykluczając. W tej godzinie Panu przebito Serce, byśmy mogli oglądać Boga i Jego miłość! Krzyż Jezusa jest tronem Jego chwały!

Jaką odpowiedź dałbym komuś, kto przyszedłby do mnie dzisiaj i prosił, abym pokazał mu Jezusa i zaprowadził go do Niego?

ks. Stanisław Groń SJ



ISSN 2082-5552



9 772082 555150



03

Cena 5.00 zł
w tym 5% VAT
\$ USA 4.00
\$ Can. 4.00
Euro 4.00
GBP 3.60